Rok VII. Nr. 337 | Sosnowiec, czwartek 8 grudnia 1932 roku. | Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres administracji: Teatralna Nr. 1a, telefon 4.97, telefon redakcji 6.92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
[Konto c]zekowe PKO [Warsza]wa 65.070.
[Wiktor M]onsiorski.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14. te. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel.42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Karczemne awantury w Reichstagu

Posłowie hitlerowscy i komunistyczni w czasie bójki zdemolowali kuluary.

BERLIN, 7.12 (wł.) Reichstag niemiecki był dziś widownią niesłychanych awantur i burd, wywołanych przez komunistów, którzy zaatakowali w przemówieniach niezwykle gwałtownie prezydenta Hindenburga.

W pewnej chwili jeden z posłów komunistycznych krzyknął:

„Precz z Hindenburgiem"

Posłowie komunistyczni powtórzyli ten okrzyk, a nawet powtórzyła go galerja.

Wywołało to powszechne zamieszanie i bójkę na galerji wśród publiczności.

Przewodniczący opuścił fotel, przerywając posiedzenie. Służba parlamentarna usiłowała opróżnić galerję z publiczności. Wreszcie wpadło na galerję kilkunastu szturmowców narodowo - socjalistycznych w uniformach, którzy wyrzucili demonstrantów komunistycznych i pobili ich.

Członkowie frakcji komunistycznej gremjalnie opuścili salę obrad, udając się na galerję. Rozpoczęte na galerji awantury przeniosły się do kuluarów Reichstagu. W pobliżu wejścia na trybuny rządowe zgromadziła się grupa posłów narodowo-socjalistycznych i komunistycznych, licząca kilkadziesiąt osób. Między nimi wywiązała się ostra utarczka słowna, w czasie której nagle jeden z posłów rzucił spluwaczką.

Stało się to hasłem do ogólnej bójki, przyczem zarówno komuniśc jak i hitlerowcy poczęli obrzucać się popielniczkami, pulpitami, spluwaczkami a nawet oderwanemi od ścian aparatami telefonicznymi. Wybitych zostało kilka szyb lustrzanych, stłuczono również wielki żyrandol kryształowy, którego odłamkami poranionych zostało kilku posłów.

W wyniku bójki kilku posłów odniosło ciężkie obrażenie ciała. Posłowie komunistyczni musieli ustąpić przed nacierającymi na nich posłami narodowo-socjalistycznymi. Na galerji aresztowano komunistę, który wywołał dzisiejsze zajście. Jak się okazało, jest nim członek frakcji komunistycznej sejmu meklemburskiego.

Po przerwie, trwającej trzy kwadranse, obrady wznowiono. Przewodniczący oświadczył, że w razie powtórzenia się awantur, zarządzi opróżnienie wszystkich trybun.

W SEJMIE.

WARSZAWA, 7.12 (wł.) Dziś w sejmie obradowały komisje: skarbowa, oświatowa i prawnicza. Na komisjach tych dokonano podziału referatów.

WZROST BEZROBOCIA.

WARSZAWA, 7.12. (PAT) Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy wynosiła na terenie całego państwa w dniu 3 grudnia 177.459 osób, co stanowi wzrost do poprzedniego okresu o 10.089.

UKARANY AWANTURNIK.

WARSZAWA, 7.12 (PAT) Starostwo grodzkie Warszawa północ ukarało w trybie karno-administracyjnym Bruenkratta Moszka, subjekta dwoma mies więzienia za zakłócenie spokoju publicznego w dniu 6 grudnia przez napad przy współudziale dwóch nieznanych osobników, przed domem na ulicy Krochmalnej na studenta uniwersytetu warszawskiego Wojciechowskiego.

Delegacja ludności żydowskiej ze Lwowa u ministra spraw wewnętrznych.

WARSZAWA, 7.12 (wł.) Min. spr. wewnętrznych Pieracki przyjął dziś posła i prezesa żydowskiej gminy wyznaniowej we Lwowie Jaegera oraz posłów żydowskich i reprezentanta centrali kupców małopolskich. Delegacja w szerokiem oświetleniu przedstawiła ministrowi ostatnie zajścia we Lwowie i wysunęła szereg wniosków, zmierzających w kierunku ochronienia w przyszłości ludności Lwowa od podobnych zbrodniczych wystąpień, domagając się pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców zaburzeń i ekscesów oraz prosząc o pomoc dla tej ludności, która poniosła straty moralne i materjalne w czasie zaburzeń. Minister oświadczył, że część wniosków należy skierować do ministrów oświecenia i opieki społecznej, natomiast co do swego resortu zapewnił, że stanowisko rządu znalazło swój wyraz w oświadczeniu sejmowem, złożonem w roku ubiegłym i że są wydane jak najdalej idące zarządzenia, aby nie dopuścić na przyszłość do gorszących i antypaństwowych zajść.

Straszliwy wybuch w fabryce sztucznego jedwabiu.

BERLIN, 7.12 (wł.) W miejscowości Premnitz w pobliżu Ratenow w okręgu Chemnitz wydarzyła się dziś w fabryce sztucznego jedwabiu straszliwa katastrofa, której ofiarą padło 10 robotników zabitych i kilkunastu rannych.

Eksplozja miała nastąpić na skutek upuszczenia na ziemię zbiornika z tlenem przez jednego z robotników.

Budynek, w którym nastąpił wybuch, został zupełnie zdemolowany. Sąsiednie budynki są poważnie zagrożone.

Lew perski pokazuje zęby.

Tłum chciał podpalić szyby naftowe anglików.

LONDYN, 7.12. Nadeszła tu odpowiedź rządu perskiego na notę, w której rząd angielski protestował przeciwko odebraniu koncesji naftowej towarzystwu Anglo-Persian Oil Co.

Rząd perski w ostrej odpowiedzi swej oświadcza, iż miał pełne prawo do zniesienia koncesji i uchwała parlamentu nie będzie uchylona.

Wśród ludności perskiej panuje nastrój zdecydowanie wrogi wobec anglików. Wczoraj tłum napadł na biura towarzystwa w Teheranie. Flaga angielska została zdarta z budynku i podarta przez tłum.

Ponieważ także w innych miejscowościach wydarzyły się podobne zajścia, rząd wysłał wojsko dla ochrony magazynów i biur towarzystwa naftowego. Wojsko obsadziło również pola naftowe pod Mesged i Solaiman, gdzie tłum chciał podpalić szyby.

Być może, że W. Brytanja cały spór przekaże lidze narodów, a ta skieruje go do trybunału haskiego

W każdym razie wątpliwe jest, by Anglja zdecydowała się na samodzielną interwencję zbrojną, jak to robiła dawniej wobec Persji.

Ze strony Persji paść miała groźba, że, gdyby choć jeden żołnierz angielski postawił nogę na ziemi perskiej, wówczas wszystkie objekty koncesji brytyjskiej będą natychmiast zrównane z ziemią.

Studenci-faszyści wybili szyby w konsulacie jugosłowiańskim.

WIEDEŃ, 7.12. Wczoraj wieczorem doszło w mieście dalmatyńskiem Zara, pozostającem we władaniu Włoch, do poważnych zaburzeń, wywołanych przez włoską faszystowską młodzież akademicką.

Demonstranci, krążąc grupami po ulicach miasta dokonywali gwałtów nad miejscową ludnością słowiańską.

W wielu mieszkaniach i sklepach wybito szyby, między innemi w lokalu konsulatu Jugosławji i w mieszkaniu prywatnem konsula jugosłowiańskiego.

Policja interwenjowała raczej dla formy w tej, skierowanej przeciw Jugosławji akcji, której centrum stanowi Zara.

DRUGA NOTA RZĄDU POLSKIEGO DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

WARSZAWA, 7.12 (wł.) Rząd polski postanowił doręczyć Stanom Zjednoczonym nową notę w sprawie spłaty raty z tytułu długów wojennych.

W nocie tej umotywowane będzie stanowisko rządu polskiego co do wypłaty raty grudniowej, na którą rząd polski nie posiada odpowiednich zapasów waluty amerykańskiej wskutek polityki celnej i dewizowej państw europejskich.

RABUNEK 20-tu GROSZY.

POZNAŃ, 7.12. Przed sądem okręgowym w Poznaniu stanął Leon Madroszkiewicz, oskarżony o rozbój.

We wrześniu r. b. napadł on na drodze do Chełmna na Wawrzyńca Wójka i zażądał pieniędzy.

Wójek, mając przy sobie tylko 49 groszy, podzielił się z napastnikiem uczciwie i dał mu 20 groszy.

Napastnik wzamian za to pobił go dotkliwie i zbiegł. W rezultacie sąd skazał go na rok więzienia.

TROCKI POJEDZIE DO TURCJI KOLEJĄ.

MARSYLJA, 7.12 (PAT). Przybył tu Trocki wraz z otoczeniem na statku „Campiglio", na którym miał pozostawać do chwili swego wyjazdu z Marsylji. Ponieważ Trocki prosił o możność zatrzymania się w hotelu, został przeprowadzony w nocy do hotelu w centrum miasta. Policja zabroniła komunikowania się komukolwiek tak z Trockim jak i z członkami jego otoczenia. Krążą pogłoski, że Trocki odmówił kontynuowania dalszej podróży do Stambułu drogą morską i zgłosił prośbę o zezwolenie na powrót koleją.

ZBRODNICZY SABOTAŻ.

LWÓW, 7.12. Niszczenie przez sabotażystów połączeń telefonicznych w powiecie rohatyńskim stało się ostatniemi czasy istną plagą, która spodowała energiczne wystąpienie władz w celu ukrócenia tej zbrodniczej działalności.

M. in. wydano nakaz gminie Puków, na terenie której dokonano najwięcej sabotaży, wystawiania na noc warty w sile 60 ludzi, którzy mają pilnować linji telefonicznej.

Mimo to w ciągu minionego tygodnia dokonano czterokrotnego przecięcia drutów pod miasteczkiem Rohatynem między Pukowem a Danielem.

Ostatniego sabotażu dokonano następnego dnia po rozklejeniu afiszów w języku polskim i ukraińskim, zapowiadających odpowiedzialność gminy za naruszenie całości urządzeń państwowych.

Jak dotąd, wysiłki policji w kierunku wykrycia sprawców są bezskuteczne.

W związku z powyższem zjechał ostatnio do Pukowa większy oddział policji z wywiadowcami.

DYMISJA GABINETU FIŃSKIEGO.

HELSINGFORS, 7. 12. (PAT). Gabinet podał się do dymisji. Przyczyną ustąpienia rządu jest stanowisko zajęte przez prezydenta republiki, który odmówił podpisania ustawy, dotyczącej prawnego ustalenia oprocentowania pożyczek za wyjątkiem kredytów, udzielonych przez bank handlowy dla kasy oszczędności. Kasa ta była popierana przez agrarjuszy.

Z pism i depesz.

BANANY PO 30 GR.

Jak przepowiadają dzienniki warszawskie, w końcu lutego banan ma kosztować około 30 gr. za sztukę.

Powodem tego przewrotu w cenie banana będzie wypuszczenie pierwszej partji tych owoców z pierwszej polskiej dojrzewalni bananów w Gdyni.

Ma to związek z obniżką taryfy celnej na banany niedojrzałe w postaci zielonych gron, które będą przywożone do dojrzewalni gdyńskiej i tam po dojrzeniu kierowane będą na rynki krajowe.

KOMUNIŚCI SKAZANI WE FRANCJI ZA SZPIEGOSTWO.

Izba karna w Paryżu skazała przywódców komunistyczno - szpiegowskich: Izaaka Biera, znanego pod pseudonimem Fantomasa i Haltera Stroma, każdego na 3 lata więzienia, 3000 franków grzywny i 10 lat zakazu pobytu we Francji.

Pozostali aresztowani w znanej aferze szpiegowskiej, w której Bier werbował do partji komunistycznej specjalnie robotników w fabrykach przemysłu wojennego, zostali skazani na mniejsze kary. Między skazanymi znajduje się również jeden z redaktorów komunistycznej paryskiej „Humanite".

ZAMACH NA POCIĄG, CZY ZBRODNICZY WYBRYK?

Na szlaku kolejowym Koniuchy — Miunczyn w woj. lubelskie nieznani złoczyńcy położyli na torze słup długości 3 m. Niebezpieczeństwo w porę zauważono i przeszkodę usunięto.

Władze prowadzą dochodzenia celem stwierdzenia czy był to wybryk wyrostków, czy też ma się tu do czynienia z planowanym zamachem na pociąg.

NOWY PARLAMENT WĘGIERSKI będzie oparty na wzorach faszystowskich?

Węgierski premjer Gömbösz projektuje obecnie zasadniczą reformę parlamentu węgierskiego. Wedle tego planu parlament byłby odtąd zgromadzeniem, opartem na systemie „korporacyjnym", podobnie, jak parlament faszystowski we Włoszech.

Tylko część posłów do parlamentu byłaby wybierana. Reszta składałaby się z przedstawicieli różnych korporacyj gospodarczych, społecznych, naukowych itd.

POTANIENIE OKRESOWYCH biletów kolejowych.

Ministerjum komunikacji wydało zarządzenie, obniżające ceny okręgowych biletów 15-dniowych, miesięcznych, półrocznych i rocznych. Obniżka ta wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1933 r. i wyniesie 25 proc. dotychczasowej ceny biletów.

I tak np. 15-dniowy bilet kl. 3-ciej ważny na całą sieć PKP. i na pociągi pośpieszne będzie kosztował 100 zł. zamiast 130. Taki sam bilet miesięczny 190 zamiast 250 zł., bilet ważny tylko na jeden okręg dyrekcyjny 110 zł. zamiast 140. Bilety 2-giej klasy są 1 i pół raza droższe. I klasy dwa i pół raza droższe od biletów kl. 3-ciej.

Prócz potanienia biletów okręgowych ułatwione będzie również ich nabywanie, mianowicie od 1 kwietnia przyszłego roku bilety miesięczne nabywać będzie można z ważnością od dowolnej daty jaką wskaże nabywca, tak jak obecnie nabywa się bilety 15-dniowe. Dotychczas bilety miesięczne można było nabywać tylko na okres miesiąca kalendarzowego.

Bilety półroczne będzie można nabywać z ważnością od pierwszego każdego miesiąca, wreszcie bilety roczne będzie można nabywać od 1 stycznia, 1 kwietnia, 1 lipca i 1 października, a nie jak dotychczas na rok kalendarzowy

16-LETNI CHŁOPIEC OGRABIŁ BANK.

W Westminster - Bank w Londynie dokonano śmiałego napadu bandyckiego.

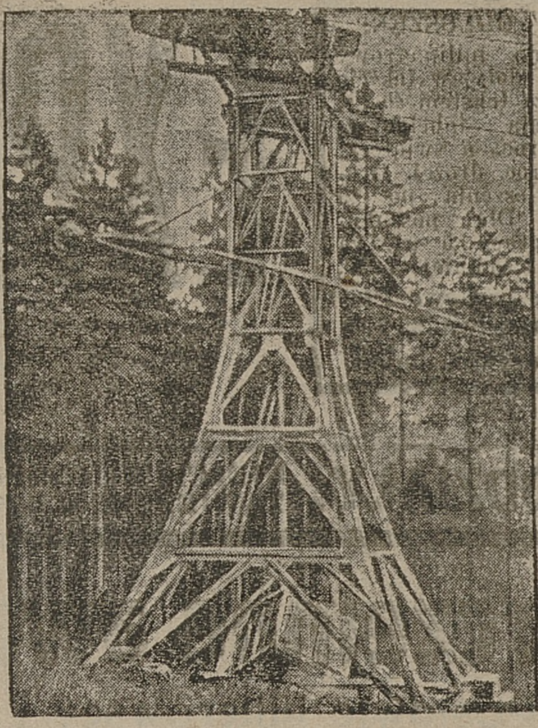
Jakiś 16-letni chłopiec podbiegł do okienka kasowego i porwał paczkę banknotów, zawierającą kilka tysięcy funtów szterlingów. Zanim służba zdołała się zorjentować, chłopiec wybiegł na ulicę i zmieszał się z tłumem.

ELEKTRYCZNY APARAT DO UBOJU



W Paryżu skonstruowano elektryczny aparat do bezbolesnego zabijania zwierząt w rzeźni.

KATASTROFA KOLEJKI LINOWEJ



Ilustracja nasza przedstawia kolejkę linową, która się zerwała w Schwarzwaldzie. W katastrofie zginęło trzech podróżnych. Wagon wskutek zerwania liny spadł z 12-metrowej wysokości.

Uchylony rąbek tajemnicy.

Po okresie bezwzględnej walki z australczykami komitet ochrony krajowców!

Anglikański pastor Lefroy z Australji Zachodniej na łamach „Manchester Guardian Wekly" demaskuje *okrucieństwo swych rodaków.* „Jeszcze w roku 1928 w środkowej Australji rozstrzelano 31 tubylców (były wśród nich i kobiety) przez zemstę za zamordowanie białego człowieka. Uczynił to nie tłum szumowin w formie sądu Lyncha, lecz regularne oddziały policji, która na swe usprawiedliwienie przytoczyła, że australijczycy nie zatrzymali się, gdy zostali ostrzeżeni „w imieniu króla". Za „usiłowanie ucieczki" zginęli Bogu ducha winni ludzie, których jedynem „przewinieniem" jest ciemne zabarwienie skóry".

Przed stu laty — od 1830 do 1838 r.—działały w Tasmanji sądy polowe, które za najdrobniejsze przewinienie skazywały tubylców na karę śmierci. W owym okresie rozstrzelano 3 do 4 tysięcy krajowców. Przez szereg tygodni koloniści urządzali polowania na australiczyków zapędzając ich w kąt wąskiego półwyspu. Znany podróżnik De Beauvoir napotkał przed kilkudziesięciu laty w Queensland kolonistę, który szczycił się swemi dwoma karabinami. *Posiadały one 65 nacięć: każde nacięcie oznaczało zabitego krajowca.*

Teraz powstał komitet ochrony krajowców przy rządzie australijskim. Prezes owego komitetu, dr. Gilruth, dosadnie określa system kolonizacji Australji: „Pod względem traktowania krajowców okupacja brytyjska w Australji stanowi najbardziej ponury rozdział supremacji europejczyków nad światem".

Kobiece roztargnienie

powodem dymisji dygnitarza faszystowskiego.



Wielkie wrażenie w świecie politycznym Europy wywołała skandaliczna dymisja Augusto Turatti, sekretarza generalnego partji faszystowskiej, jednego z niewzruszonych, zdawało się, filarów faszyzmu.

Turatti był jednym z założycieli partji, prawą ręką Mussoliniego, wpływowym członkiem najwyższej rady faszystowskiej i nagle — taki upadek. Wydalenie z partji, banicja dyfamacja. Odebranie wszystkich zaszczytów, honorów, władzy. Oficjalny „Giornale d'Italia" zakomunikował lakonicznie, że Turatti zapadł na chorobę nerwową i to, poniekąd, było przyczyną jego usunięcia.

Poniekąd... Antyfaszystowskie dzienniki w Paryżu podają teraz pikantne szczegóły istotnych powodów upadku Turattiego. Oto Turatti kochał się w pewnej pani z Turynu. Pisywał do niej obszerne listy, w których — poza kwestjami czysto intymnemi — dawał upust swej niechęci do Musoliniego, określając go dość dosadnie i brzydko. Trzeba nieszczęścia, iż owa pani (kobiety są tak roztargnione) zgubiła w jakiemś miejscu publicznem paczkę owych listów, które dostały się w ręce policji. Policja — przerażona treścią owych listów — skierowała je gdzie należy. Turatti miał kilka przykrych rozmów i — poniekąd „zachorował na nerwy".

„W każdem nieszczęściu szukaj kobiety" — mówi stare francuskie przysłowie.

W gospodzie „Pod umarłym Majerem"

Fatalny odcinek szosy.

Po alarmujących wieściach o przekłeństwie ciążącem nad szosą w okolicach Bremy, z różnych stron świata zaczęły napływać fantastyczne wieści o

strachach na szosie.

Najdziwniejsze zdarzenia odbywają się nieopodal niemieckiego miasteczka Eilsen w „wolnem państwie" Schaumburg-Lippe.

O kilka kilometrów od miasteczka stoi tam przy szosie porządna murowana karczma z dziwacznym szyldem: „Pod umarłym Majerem"

Cóż oznacza ta makabryczna nazwa gospody? Czy to jakieś uczczenie zmarłego? Okazuje się, że pochodzenie tej nazwy jest, o dziwo, humorystyczne. Poprzedni właściciel karczmy, Majer, będąc w wojsku, zameldował się u swego kaprala. „Jak się nazywasz?" — spytał go kapral. „Majer" brzmiała odpowiedź. Przypadek sprawił, że właśnie przed paroma dniami zmarł pewien szeregowiec tego nazwiska. Kapral odpowiedział więc:

„Ach, to ten Majer, co umarł".

Żołnierz dla utrwalenia tego dowcipu, nazwał swą karczmę „Pod umarłym Majerem".

Widocznie umarli nie lubią, gdy z nimi żartować, bo oto, w okolicach karczmy zaczęły się dziać niesamowite rzeczy.

Opowiada o nich chętnie gospodarz owej karczmy.

Pewnego dnia, jakaś przyjezdna angielka kupiła w przydrożnym ogrodzie wiejskim

pęk świeżutkich róż.

Szła szosą, trzymając róże w ręku, ale gdy doszła do miejsca, na którem ciąży owo przekleństwo, wszystkie płatki z owych świeżych róż raptem zczerniały i opadły i w ręku jej zostały tylko suche badyle.

Ale na tem nie koniec! Na owym odcinku drogi wynoszącym koło 400 metrów, nie wydarzają się tak jak pod Bremą katastrofy samochodowe, tu dzieje się o wiele gorzej:

samochody, poprostu, znikają

I nietylko samochody, ale pojazdy konne, piesi przechodnie, psy, krowy, czy owce. Wszystko to, przyszedłszy do owego miejsca, znika, by po chwili wypłynąć o 400 metrów dalej.

Szoferzy, prowadzący tędy samochody, tracą w tem miejscu władzę nad kierownicą, a najspokojniejsze konie się płoszą.

Wszyscy, przybywszy do tego miejsca, słyszą wyraźnie dziwną **melodję, dobywającą się z sąsiedniego szybu.**

Szyb ten jest pozostałością oddawna już nieczynnej kopalni węgla, o której, właśnie, opowiadają, że jest siedzibą niesamowitych zjawisk. Na dowód, że tak jest, cytują historję pewnej berlinki, która zwiedzając ów opuszczony szyb, doznała dziwnej przygody. Suknia jej, całkiem nowa,

pękła, nagle od góry do dołu,

opadając z jej ciała.

Mieszkańcy niesamowitej okolicy przypisują winę tych dziwacznych zjawisk, tak modnych obecnie, tajemniczym „promieniom z ziemi" i wzywają różdżkarza, by się o tem przekonał.

Ale ludzie bardziej trzeźwo i sceptycznie nastrojeni są innego zdania.

Twierdzą, że w lecie bawił w sąsiedniem uzdrowisku Eilsen pewien znany autor sensacyjnych powieści i że to on, pobudzony oryginalnym szyldem gospody, wysnuł sobie cały szereg pięknych historyj, które tak sugestywnie podziałały na ludność miejscową.

KONIEC DYSKUSJI.

Premjer wskazał na zniżkę cen kartelowych jako na konieczność państwową.

Od szeregu miesięcy w prasie. na zjazdach i zgromadzeniach toczyła się ożywiona dyskusja na temat potrzeby i konieczności obniżenia cen produktów przemysłów skartelizowanych.

Postulat ten został wysunięty przez przedstawicieli rolnictwa na zjeździe centralnym „tygodnia rolniczego“. Natomiast z wymowną obroną konieczności utrzymania „sztywnych“ cen kartelowych wystąpił p. A. Wierzbicki, prezes związ ku zrzeszeń przemysłowych (t. zw. Lewiatana). Sprawa ta była przedmiotem usilnych studjów i badań.— Sfery rządowe wskazywały niejednokrotnie na potrzebę zamknięcia „nożyc“ — rozpiętości cen pomiędzy produktami rolniczemi a przemysłowemi, jako na pilną sprawę gospodarczą. Kampanję za obniżką cen kartelowych prowadziła głównie prasa prorządowa.

Prasa opozycji prawicowej nie wypowiedziała się zasadniczo w tej sprawie, zadawalając się podrwiwaniem z kłopotów, jakie ma „sanacja“ ze „swymi“ przemysłowcami oraz z przemysłowców, zawiedzionych rzekomo w swych nadziejach na „sanacje“.

Opozycja lewicowa, która, zdawałoby się, z racji swego stanowiska społecznego, powinnaby całą siłą poprzeć kampanję prasy prorządowej o zniżkę cen kartelowych, zachowała się w tej sprawie dziwnie milkliwie.

Oczywiście, obydwom skrzydłom opozycji chodziło o to, by nie były posądzone o „współpracę z rządem“. Dla tego względu łatwo im było poświęcić interesy szerokich mas i do bro publiczne.

Długotrwałej dyskusji prasowej kładzie kres oświadczenie premjera A. Prystora, zwrócone do delegacji ludowej BBWR., która przedstawiła postulaty rolników.

Ustosunkowując się naogół przychylnie do postulatów rolników, p. premjer w odpowiedzi swej m. in. zaznaczył, że sytuacja międzynarodowa w rolnictwie zdaje się wskazy wać na to, iż przynajmniej w najbliższej przyszłości niema widoków na podniesienie cen artykułów zbożowych i hodowlanych. Wobec tego przystosowanie się przemysłów skar telizowanych do sytuacji w rolnictwie staje się koniecznością społeczną i państwową.

P. premjer zakomunikował również delegacji grupy ludowej, że takież oświadczenie złożył delegacji przemysłowców, która była u niego już poprzednio.

Oświadczenie p. premjera kładzie kres zarówno dyskusjom na temat zniżki cen kartelowych, jak i związanym z tą sprawą domysłom i przewidywaniom. **Przemysły skar telizowane muszą zrewidować swoje „sztywne myśli“ o „sztywnych“ cenach.**

Muszą ugiąć się wobec konieczności społecznej i państwowej.

W ostatecznej decyzji rządu, w jego sile i niezależności od takich lub innych ugrupowań społecznych i gospodarczych mamy gwarancję dopilnowania tego, by konieczności społecznej i państwowej stało się zadość.

Dyskusja — ukończona i zamknięta.

Przemówią obecnie fakty.

Asper.

Nowy rząd Rzeszy

nie oznacza zmiany kursu politycznego.

Rząd Franza von Papena ustąpił miejsca rządowi Kurta von Schleichera, gener. reichswehry, „szarej“ eminencji“, działającej dotychczas oficjalnie tylko na odcinku administracji wojskowej, jednak faktycznie będącej od szeregu lat inspiratorem wszystkich zdarzeń i przemian na arenie wewnętrzno- politycznej w Niemczech.

Kurt v. Schleicher wywierał przemożny wpływ za kulisami. On to kierował akcją, zmierzającą do obalenia „koalicji weimarskiej“, jego dziełem było usunięcie ostatniego rządu większości parlamentarnej, gabinetu dra Henryka Brueninga i on to w letniej siedzibie Hindenburga„ w Neudeck, wespół z reprezentantami junkierstwa układał plan powierzenia rządów Rzeszy cienkiej warstwie szlacheckiej, która za Wilhelma II była panem sytuacji w Niemczech, a w przewrocie listopadowym 1918 roku ustąpić musiała rządy warstwie mieszczańskiej i robotniczej.

I dlatego też powołanie obecnie generała Schleichera na fotel kanclerski nie zmienia zasadniczo fizjognomji rządu, na którego powołanie Hindenburg zdecydował się po obaleniu Brueninga. Schleicher i Papen —to ta sama mentalność junkierska, to dojście do władzy tych samych czynników pruskich. Zachodzą jedynie przesunięcia osobowe. Papen okazał się mniej zręczny, luzuje go zręczniejszy poliiyk. Papen był zbyt krewki, zastępuje go chytrzejsza i ostrożniejsza osobistość. Papen postradał popularność, do głosu dochodzi człowiek, działający dotychczas za kulisam.

Mylne jest mniemanie, że upadek Papena i powołanie Schleichera oznacza jakąkolwiek zmianę kursu w Niemczech. Bo to, co ostatnio dokonało się w Niemczech, było tylko zmianą osób.

Otóż musimy sobie dobrze uświadomić, że właśnie powołanie do steru gen. Schleichera — przy pozostawieniu na stanowisku ministra spraw zagranicznych z okresu v. Papena barona Neuratha — oznacza jeszcze silniejsze, niż dotychczas akcentowanie tego ostrego kursu w polityce zagranicznej, którego wyrazem jest przede wszystkiem równouprawnienie Niemiec w dziedzinie zbrojeń.

Generał Schleicher uchodzi za zręcznego medjatora międzypartyjnego i zapewne wewnątrz Niemiec będzie prowadził rozmowy z partjami bardziej gładko, niż Papen — ale, o ile chodzi o politykę zagraniczną, zaakcentuje z pewnością ostrzejszy ton. niż rzekomy „frankofil“ Papen.

Już jako minister reichswehry, generał Schleicher występował z enuncjacjami, które nie pozostawiały żadnych wątpliwości co do swej ostrości i bezwzględności — a cóż dopiero teraz, gdy zagarnął pełnię władzy, usuwa kontrolę parlamentarną na ostatni plan, a ma bezwzględne poparcie Hindenburga.

Bilans ostatniego przesilenia niemieckiego wygląda zatem tak: po obaleniu „koalicji weimarskiej“ nic się nie zmieniło, system „prezydjalny“ utrzymał się, a nastąpiły tylko przesunięcia osobowe; w dziedzinie polityki zagranicznej Schleicher reprezentuje kurs jeszcze ostrzejszy, niż był dotychczas.

M.

Ile pieniędzy ma świat?

Złota jest „tylko“ za 7 miliardów.

Według ostatnich obliczeń, na całym świecie znajduje się w obiegu pieniędzy na przeszło 200 miljardów złotych.

W tem trzeba liczyć około 170 miljardów banknotów, „tylko“ około 7 miljardów złota i to przeważnie w Stanach Zjednoczonych, Anglji, Szwajcarji, południowej Afryce.

Ten, kto czyta o takiej masie pieniędzy, myśli zapewne: „No, dobrze, ale gdzie się te miljardy pochowały? Bo ja ich nie widzę“.

KRONIKA

Grudzień 8 Czwartek

Dziś: N. P. P. M,
Jutro Walerji i L.
Wschód słońca: 7.31
Zachód słońca: 3.42

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 8 grudnia.

9.55. Program na dz. bież. 10.00. Nabożeństwo z Krak. 11.58. Sygnał czasu z **Warsz. 12.05. Program na dz. bież.** 12.10 Urz. kom. PIM. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 12.50. Co daje posiadanie państwowej odznaki sportowej. 14.00. Odczyt z Wilna. 14.20. Koncert z Łodzi. 15.00. D. c. koncertu z Łodzi. 16.00. Program dla młodzieży. 16.25. Płyty. 16.45. Jakich zwierząt się nie jada. 17.00. Koncert popołudniowy. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Płyty. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Serce matki. 20.00. Muzyka lekka. 21.20. Wiad. sport. 21.30. Recital śpiew. 22.00. Muzyka cygańska. 22.55. Urz. Kom. PIM. i kom. polic. 23.00. Muzyka taneczna.

Piątek, 9 grudnia.

11.40 Codz. przegląd Prasy Polskiej z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10 Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksportowego. 15 15.. Kom. gospod. 15.25. Chwilka lotn. 15.30. Chwilka morska i kolonjalna. 15.35. Angielski. 15.50. Płyty. 16.25. Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16.40. Pieniądz i kapitalizacja. 17.00. Koncert. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.20. Przegląd roln. 19.30. Feljeton p. t. O zagadnieniach handlu. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Omówienie koncertu symf. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40. Wiad. sport. 22.45. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. polic. 23.00. Muzyka lekka.

KATOWICE.

Czwartek, 8 grudnia.

10.00 Naboż. z Krak. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. 12.05. program na dz. bież. 12.10. Tr. z Warsz. 14.20. Muzyka popularna. 14.40. Odczyt z Warsz. 15.00 D. c. koncertu z Łodzi. 16.00. Program dla młodzieży. 16.25. Intermezzo muz. 16.45. Tr. z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Płyty. 19.00. Feljeton sport. 19.15. Rozmaitości. 19.20. Kom. harcerskie. 19.25. Tr. z Warsz. 21.20. Wiad. sport. 21.30. Recital śpiew 22.00. Muzyka tan. 22.55. Tr. z Warsz. 23.30 Muzyka tan.

Piątek, 9 grudnia.

11.40. Codzienny przegląd prasy pol. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10 Płyty. 13.15. Kom. gospod. 13.20. Kom. meteor. 15.15. Kom. z Warsz. 15.35. Bajeczki dla dzieci. 15.50. Intermezzo muz. 16.10 Pogadanka z dziedziny kosmetyki. 16.25 Tr. z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 18.50. Święte rośliny. 19.10. Rozmaitości. 19.25. Kom. sport. 19.30. Tr. z Warsz. 22.50. Program na dz. nast. 22.55. Kom. meteor. z Warsz. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w czwartek popołudniu o godz. 4 świetna komedja, pełna szczerego humoru i zabawnych sytuacyj p. t. „MĄŻ Z GRZECZNOŚCI“. Autorzy Abrahamowicz i Ruszkowski, stworzyli beztroskie i wesołe widowisko, a wykonawcy ról głównych pp.: **Brzozowska, Drohocka, Szczęsna, Tańska, Grudniewski, Opolski, Orliński, Tański i Wojtecki,** dali szereg zabawnych typów, to też widownia rozbrzmiewa od huraganów śmiechu i oklasków na każdem przedstawieniu tej wesołej sztuki. Ceny miejsc popularne od 49 gr. do 2.49 zł.

Dziś w czwartek wieczorem o godz. 8.15 — po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. efektowna węgierska komedja M. Lengyela p. t. „PŁOMIENNA NOC“ w koncertowem wykonaniu całego zespołu. Niezwykle ciekawa i niebanalna komedja, ta grana była na wszystkich scenach europejskich z olbrzymiem powodzeniem. Po mistrzowsku napisana, pełna finezji i humoru, ze świetnie podpotrzonemi postaciami „Płomienna noc“ sała się jedną z najefektowniejszych sztuk w repertuarze naszego teatru. Przystępne ceny miejsc pozwalają wszystkim ujrzeć naprawdę ładne i miłe widowisko.

W święta kasa teatru czynna od godz. 11 do 1 i od 3 popoł.

W piątek, dnia 9 bm. o godz. 8.15 wiecz. po cenach popularnych „MĄŻ Z GRZECZNOŚCI“.

W sobotę premjera „W BŁĘKITNYM EKSPRESIE“ („Lazurowe Wybrzeże“), arcywesoła komedja znanych francuskich autorów A. Birabeau i J. Dolleya.

Widowisko to urządzone jest staraniem Komitetu Dni Przeciwgruźliczych, na dochód tej instytucji. Ceny miejsc zwykłe od 90 gr. do 3.59 zł. Początek o godz. 8.15 wiecz.

—oOo—

OD WYDAWNICTWA.

Z powodu uroczystego święta Niepokalanego Poczęcia N. M. P. następny numer „Expresu Zagłębia“ ukaże się w sobotę o zwykłej porze.

Chorobliwe wizje p. Opioły

czyli koszałki - opiołki.

Wesołek obwiepolski i naczelny redaktor „Kurjera Zachodniego“ w jednej osobie, po długich pobytach w domach zdrowia dla chorych nerwowo, sądząc się być całkiem uleczonym i zdolnym do pracy dziennikarskiej, zaczyna popisywać się swą elokwencją na łamach dzierżawionego przez siebie pisma.

Tematem wczorajszego artykułu, jak wogóle wszystkich niemal wypocin p. Opioły, jest sanacja, którą chory mózg redaktora widzi już zdeptaną, rozgromioną, startą z oblicza ziemi. Była, ale już jej niema, już się kończy — woła wesołek obwiepolski i skacze z radości, wyrzucając z siebie stek niezrozumiałych słów i powiedzonek, mających niejako namacalnie ukazać niesłychanie wesoły nastrój serca, wątroby i żółci p. Opioły.

To radosne samooszołomienie redaktora „Kur. Zachodniego“ wywołały ekscesy i burdy młodzieży wyższych uczelni.

Oni to są groźni dla sanacji, oni niosą jej zagładę, oni utorują drogę do władzy obwiepolakom!...

A sanacja drży rzekomo i przeczuwa swój szybki koniec...

Wesołek obwiepolski, chcąc wzniecić w członkach bloku bezpartyjnego przerażenie i wywołać przeczucie okropnego końca, straszy ich rozwydrzoną młodzieżą i pyta:

...czy wy słyszycie, jak zbliżają się niczem lawina, czy wy słyszycie radosne ich rżenia, jak śmieją się do życia niczem źrebaki na wiosennem pastwisku?...

Słyszymy, słyszymy, panie Opioło! Ale to rżenie rozbrykanych źrebaków nikogo nie przeraziło, a strumień zimnej wody z sikawek warszawskich i lwowskich uśmierzył rozwierzgane i rżące źrebaczki, przyczem sztuki niesforniejsze ukarać musiano aresztem.

I to ci powiem jeszcze, panie Opioło: to brykanie źrebaków po wiosennem pastwisku, jak obrazowo się wyrażasz o młodzieży, manifestującej na ulicach Warszawy i Lwowa, jest wynikiem obwiepolskiej propagandy, którą do ostatnich czasów uprawiali niektórzy pedagodzy w szkołach.

To są ideowi spadkobiercy tych samych zdziczałych tłumów, co obrzucały błotem śp. prezydenta Narutowicza na ulicach stolicy i apoteozowali mordercę Jego. Tamtych wyście chowali i wychowali i tę tradycję chcielibyście utrzymać stale w szkołach.

Niestety! Wyrwano wam ząb trzonowy, wydarto najlepszy oręż z ręki i dziś szkoła, wolna od jadu obwiepolskiego, wychowuje prawych synów Ojczyzny, którzy nie skalają więcej swych rąk oklaskiwaniem morderców.

Zrozumieć chciej to, panie Opioło i nie ciesz się przedwcześnie z rżenia rozhukanego tabunu źrebaków. Maluczko, a doczekasz się wyników obecnego wychowania obywatelskiego w szkole polskiej. Nie źrebaki to będą rozhukane, rozwydrzone, rozbrykane, lecz ludzie, pojmujący uczciwie swe obowiązki względem Ojczyzny.

W. M.

PS. Panie Opioło! Czy nie mógł pan reklam tow. warszawskiego i Piasta umieścić w „seryjnych“ bezpłatnych ogłoszeniach? Przecież w artykule poważnym reklamowanie towarzystw ubezpieczeń jest conajmniej nie na miejscu.

Nowe redukcje

w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Sytuacja w przemyśle metalurgicznym pogarsza się z dnia na dzień. — W przemyśle węglowem bez zmian.

Sytuacja w przemyśle na terenie Zagłębia Dąbrowskiego pogarsza się z dnia na dzień.

Szczególnie ciężką sytuację przeżywa **przemysł metalurgiczny, który z powodu braku zamówień, stale ogranicza swą produkcję, co odbywa się przy nieustannych redukcjach robotników.**

Modrzejowskie zakłady górniczo-hutnicze, jak to donosiliśmy, w ostatnich czasach przeprowadziły znaczną redukcję. W hucie „Katarzyna“ **wygaszany został wielki piec,** wskutek czego straciło pracę około 130 robotników.

Powiększona została nieznacznie produkcja w walcowni, w związku z czem przyjęto do pracy kilkudziesięciu robotn. Jest to jednak okres przejściowy, po którem znów produkcja zostanie ograniczona. W hutach „Milowice“ i „Staszic“ w ostatnich czasach nie było żadnych zmian.

Fabryka Hulczyńskiego, która ograniczyła produkcję do minimum w przyszłym tygodniu unieruchmi fabrykę na okres kilku dni.

Jak to już pokrótce donosiliśmy dyrekcja **fabryki naczyń emaljowanych w Olkuszu nosi się z zamiarem całkowitego unieruchomienia fabryki na czas nieograniczony.** I znów jako powód wysuwany jest argument braku zamówień. Ustalony już został termin zamknięcia fabryki. W dniu 17 b. m., a więc przed samemi świętami „na gwiazdkę“ **straci pracę zgórą 1000 robotników.** Jeśli chodzi o fabrykę olkuską, która — jak wiadomo jest własnością p. Westena, stosowana tam jest specjalna polityka, o czem niejednokrotnie już obszernie donosiliśmy.

Mniejsze fabryczki również przeżywają kryzys. Sosnowiecka **fabryka wyrobów miedzianych Piątkowskiego zredukowało ostatnio 15 ludzi,** co stanowi prawie całą załogę.

Belgijska huta szklana w Ząbkowicach wymówiła pracę wszystkim robotnikom w liczbie 240. **W dn. 20 b. m. fabryka zostanie całkowicie unieruchomiona na okres nieograniczony.** Huta ta wyrabia szkła lustrzane, na które obecnie niema żadnego zbytu.

Towarzystwo „Elektryczność“ w Ząbkowicach wymówiło pracę wszystkim robotnikom, również z powodu braku zamówień. **W dn. 15 b. m. straci pracę zgórą 150 ludzi.** Fabryka spodziewa się otrzymać zamówienia. Gdyby zamówienia te wpłynęły, wymówienie zostanie cofnięte.

Sytuacja w przemyśle węglowem nie uległa ostatnio prawie żadnym zmianom **i prawdopodobnie podczas zimy dalszych redukcyj nie będzie.**

Kopalnia „Saturn“ w listopadzie zwolniła **z pracy 173 robotników, na ich miejsce jednak przyjęła do pracy poprzednio zredukowanych i oczekujących swej kolejki 189 robotników,** którym wyczerpały się już zasiłki w funduszu bezrobocia.

Ostatnio wiele przedsiębiorstw na terenie Zagłębia w ten sposób dzieli pracę między robotników. Robotnicy, którzy przepracowali okres czasu uprawiający ich do zasiłków zostają redukowani, a na ich miejsce przyjmowani są robotnicy, którym zasiłki z funduszu bezrobocia już się wyczerpały.

Wspomnieć należy pod koniec o hucie „Teps“ w Strzemieszycach w **której trwa dotychczas strajk włoski,** a która na dłuższy okres czasu ma być unieruchomiona.

OGÓLNA.

(o) PRZEWODNICZĄCY WOJEWÓDZKICH KOMISYJ OSZCZĘDNOŚCIOWYCH. Zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej, minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu powołał przewodniczących wojewódzkich komisyj oszczędnościowych.

Na stanowiska przewodniczących wojewódzkich komisyj oszczędnościowych powołani zostali: w woj. warszawskiem — inż. Stefan Jabłoński, dyr. izby handlowej polsko - sowieckiej, w woj. kieleckiem — p. Bolesław Markowski, b. wicemin. skarbu, w lubelskiem — p. Gustaw Swida, prezes woj. związku straży pożarnych, w łódzkiem — pos. Tadeusz Szaniawski, w białostockiem — p. Jerzy Jabłoński, w nowogródzkiem — sen. Olgierd Jeleński, w poleskiem — p. Jerzy Osmołowski, w wileńskiem — prof. Witold Staniewicz, w wołyńskiem — p. Zygmunt Czerwiński, w krakowskiem — prof. Kazimierz Kumaniecki, w lwowskiem — dr. Paweł Csala, prezes synd. inter. drzewnych, w stanisławowskiem — p. Stanisław Potulicki, w tarnopolskiem — dr. Aleksander Raczyński, b. minister rolnictwa, w poznańskiem — dr. Juljusz Trzciński, w pomorskiem — dyr. Antoni Chwastek.

OBRADY ZARZĄDU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO. W dniu 11 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie plenarne zarządu głównego związku nauczycielstwa polskiego na którem zatwierdzone zostaną uchwały, powzięte na ostatniem posiedzeniu wydziału wykonawczego zarządu głównego.

Uchwały te dotyczą stanowiska związku wobec zmian dokonanych w pragmatyce nauczycielskiej, oraz zmian wprowadzonych przez ostatnie rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej w sprawach zajęć ubocznych nauczycieli, składu komisyj dyscyplinarnych itd.

(o) STRAJKI W POLSCE. Według ostatnich obliczeń głównego urzędu statystycznego, w ciągu II kwartału rb. zanotowano w Polsce ogółem 139 strajków, które objęły 1.847 zakładów pracy. Liczba strajkujących wynosiła 59.369 osób, liczba straconych dni roboczych — 350.786.

Z ogólnej liczby strajków 109 wybuchło na tle zatargów o płace. Wygranych zupełnie lub częściowo było 85 strajków. Największa liczba strajków, mianowicie 29 przypada na przemysł włókienniczy. W przemyśle mineralnym zanotowano 22 strajki, w rolnictwie 21 strajków. Najmniejsza liczba strajków, mianowicie tylko, jeden, przypada na zakłady użyteczności publicznej.

— o —

Z KIELC.

(k) MAGISTRAT KIELECKI OTRZYMAŁ NA ŚW. MIKOŁAJA PÓŁ MILJONA ZŁOTYCH. Magistrat kielecki podpisał akt rejentalny, mocą którego przedłużono tow. belgijskiemu koncesję na eksploatację elektrowni w Kielcach na dalsze 7 lat, wzamian za co miasto otrzyma 1.114.000 zł.

Z ramienia miasta akt podpisali: prez. miasta, mec. Cichocki, prezes rady miejskiej, prof. Massalski i mec. Kubecki, ze str. elektrowni akt podpisał dyr. Paszic, który jednocześnie wręczył przedstawicielom miasta czek na pół miljona zł., resztę zaś należnej sumy miasto otrzyma w ratach kwartalnych po 100000 zł., począwszy od 1 stycznia 1933 r.

W związku w podpisaniem aktu i otrzymaniem tak pokaźnej kwoty, magistrat zapłaci w tych dniach zaległe pensje urzędnikom magistratu oraz wypłaci przytułkom miejskim część należnych im sum.

(k) ŚW. BARBARA W HUCIE „LUDWIKÓW“. Św. Barbarę obchodzili nader uroczyście robotnicy fabryki „Ludwików“.

O godz. 10 rano ruszył z huty „Ludwików“ pochód z orkiestrą do kościoła św. Krzyża, gdzie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. W pochodzie razem z robotnikami kroczyli dyr. fabryki, inż. Kwieciński oraz inżynierowie fabryczni.

Po skończonym nabożeństwie, odbyła się w murach fabryki tradycyjna biesiada w obecności insp. pracy, inż. Kuliczkowskiego i delegata urzędu wojewódzkiego, inż. Zagrodzkiego, w czasie której przemawiali: dyr. Kwieciński, inż. Bratkowski, insp. Kuliczkowski i przedstawiciel robotników.

(k) ROMANTYCZNA KIELCZANKA — WYSTRZAŁEM Z REWOLWERU USIŁOWAŁA POZBAWIĆ SIĘ ŻYCIA. W Kielcach rozeszła się tragiczna wieść o zamachu samobójczym p. Stefanji Pogorzelskiej, z domu Frejsingerówny, która wbrew woli rodziców, mieszkających w Kielcach, oraz swych krewnych przeszła na katolicyzm i poślubiła oficera wojsk polskich.

Po kilkuletniem pożyciu z małżeństwa tego przyszła na świat córeczka.

Ostatnio jednak pani P. zajęła się młodym lekarzem ginekologiem w Poznaniu, którego pokochała.

Odrącona w miłości p. P. dobyła rewolweru i wystrzałem w serce usiłowała pozbawić się życia.

Kula utkwiła w stosie pacierzowym. Desperatkę w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

(k) **Ujęcie rabusia.** W sprawie pobicia Stanisławskiej Bronisławy, oraz zaboru jej 2 zł. przez Siekańskiego Jana, który po dokonaniu tego czynu zbiegł dowiadujemy się, że Siekańskiego ujęto i przekazano władzom sądowym.

(k) **Kradzież.** Sikorskiemu Janowi, zam. w Kielcach przy ul. Sienkiewicza 62, skradziono z piwnicy pomidory marynowane i kilka butelek soku, wartości 40 zł.

Z SOSNOWCA.

(s) **Wystawa przeciwgruźlicza.** W związku z okresem dni przeciwgruźliczych, kasa chorych, w porozumieniu z miejskim komitetem dni przeciwgruźliczych urządza wystawę przeciwgruźliczą, eksponaty na którą dostarcza okręgowy związek kas chorych w Krakowie.

Wystawa mieścić się będzie w Sosnowcu w gmachu szkoły powszechnej im. Ksawerego Praussa przy ul. Prezydenta Mościckiego i będzie czynna codziennie od godz. 9 — 14 i od 14 — 20 w czasie od 10 — 18 bm.

Otwarcie wystawy nastąpi w sobotę dnia 10 bm. o g. 12 w południe, na które zaprasza dyrekcja kasy chorych oraz miejski komitet dni przeciwgruźliczych.

Wejście na wystawę dla osób pojedyńczych 20 groszy, dla grup i wycieczek bezpłatnie. Przez cały czas trwania wystawy będzie obecną lekarka, udzielająć zwiedzającym wyjaśnień.

(s) **Zbiórka uliczna.** Dziś odbywać się będzie na ulicach miasta kwesta na rzecz „dni przeciwgruźliczych".

Mieszkańcy niewątpliwie nieposkąpią ofiar na ten doniosły cel.

(s) **Wystawa obrazów artysty malarza Józefa Badowera** stała się przedmiotem zainteresowania miejscowej inteligencji, licznie zwiedzającej lokal przy ul. Piłsudskiego 12 II p. Ewenementem wystawy są portrety wielu znanych osób z Zagłębia, które swem wielkiem podobieństwem i oryginalnością ujęcia, świadczą o talencie malarza.

Wystawa potrwa do dnia 22 bm. Otwarta jest od g. 12 do 8 wiecz. bez przerwy. Całkowity dochód przeznaczony na fundusz im. Żwirki i Wigury

(s) **Prezydjum sekcji dozorców górniczo - technicznych polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu** podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że w nadchodzącą niedzielę dnia 11 bm., o g. 10.30 odbędzie się w lokalu związku przy ul. Warszawskiej nr. 22 w Sosnowcu zebranie zarządu sekcji dozorców górniczo - technicznych.

Prezydjum sekcji uprasza członków zarządu sekcji o bezwzględne i punktualne przybycie na posiedzenie.

(s) **Wywiadówka w szkole rzemieślniczo - przemysłowej w Sosnowcu** odbędzie się w dn. 18 grudnia, w niedzielę o g. 10 — 12. Rodzice proszeni są o obowiązkowe przybycie dla otrzymania wiadomości o postępach i sprawowaniu swych dzieci oraz dla dokonania wyboru delegatów do zarządu koła rodzicielskiego na br. szkolny.

(s) **Inspekcja w urzędach skarbowych.** Dla przeprowadzenia inspekcji w urzędach skarbowych w Będzinie i Sosnowcu przyjechali wiceprezes kieleckiej izby skarbowej dr. Kwasik i inspektor ministerjalny p. Okulicz.

(s) **Nieszczęśliwy wypadek w Niwce.** Wczoraj w Niwce na przejeździe kolejki wąskotorowej przy ulicy Mickiewicza, obok domów towarzystwa sosnowieckiego, wpadł pod koła pociągu 6-cio letni Józef Kapalczyk (Mickiewicza 20)

Koła pociągu obcięły nieszczęśliwemu lewą nogę powyżej kostki.

Ofiarę wypadku odwieziono natychmiast karetką pogotowia kasy chorych do szpitala na Pekinie.

Wypadek ten winien być w przyszłości przestrogą dla rodziców, którzy pozostawiają swe dzieci bez żadnej opieki.

(s) **Ważne dla rzemieślników!** Zarząd tow. rzemieślniczego zawiadamia swych członków, że w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 3 popołudniu, w lokalu własnym w Sosnowcu, przy ul. Orlej nr. 18, prof. Kamiński wygłosi odczyt. „O obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych". Ze względu na nowe rozporządzenie i na wysokie kary jakie grożą za uchylanie się od prowadzenia ksiąg, rzemieślnicy we własnym interesie powinni się jaknajliczniej zebrać na powyższy odczyt, aby się poinformować, kto i jak powinien księgi prowadzić.

(s) **Echa zgonu Ludwika Rzędowskiego.** W związku z naszą ostatnią notatką o śmierci kupca sosnowieckiego w Warszawie ś. p. Ludwika Rzedowskiego, dowiadujemy się, że zmarły nie był bratem dr. Rzędowskiego z Sosnowca, lecz kuzynem i że nie zwracał się do dr. R. o pomoc materjalną i p. R. żadnych pieniędzy zmarłemu nie wysyłał.

(s) **Gimnazjum im. Bolesława Prusa w rocznicę listopadową.** W 102 rocznicę powstania listopadowego, bohaterskiego zbrojnego wysiłku narodu w obronie niepodległości urządziło w ub. niedzielę koło historyczne przy gimnazjum im. B. Prusa uroczystą akademję.

Akademja ta była nietylko hołdem złożonym przez młodzież cieniom bohaterów z pod Stoczka, Grochowa, Ostrołęki, lecz także przypomnieniem o świętym obowiązku pracy dla odbudowanego, dzięki ofiarności krwi całych pokoleń państwa.

Na program oprócz starannie opracowanego odczytu, złożyły się recytacje, deklamacje przy muzyce, popisy kwartetu smyczkowego i chóru gimnazjalnego

Jeżeli nie chcecie mieć wyrzutów sumienia...

Nieco o zakupach gwiazdkowych.

Zbliża się znów okres świąt Bożego Narodzenia, okres, który przynosi pewne ożywienie zbytu wytworów szeregu gałęzi naszego przemysłu. Ponieważ normalne obroty ogólnie bardzo się skurczyły, zakłady przemysłowe więcej niż w każdym innym czasie liczą na zwiększenie zbytu swoich wyrobów, któreby im umożliwiło utrzymanie ich na wysokości, odpowiadającej obecnym wymaganiom, a nieraz nawet przetrzymanie bytu dla czasów lepszej konjunktury.

Ważną tu jest rzeczą uwzględnianie przy zakupywaniu podarków świątecznych wyrobów krajowych. Jeżeli chodzi o drobne zakupy, które w swojej masie tworzą jednak poważną pozycję, jest naszym obowiązkiem przedewszystkiem **żądać wyrobów krajowych.** Tak np. można pokrywać całe zapotrzebowanie porcelany i szkła dla celów domowych wyrobami krajowemi. **Polskie szkło i polska porcelana** wyrabiane są już dawno w tak dobrym gatunku i tak gustownie, że sprostają najwybredniejszym wymaganiom. **Maszynki do domowego użytku** zwłaszcza maszynki do mielenia mięsa, do krajania chleba, do mielenia kawy, do wyrabiania lodów, żelazka do prasowania, garnki i grzejniki elektryczne, jak również i inne drobne artykuły kuchenne coraz częściej i w coraz lepszym gatunku ukazują się na rynku, przyczem w cenie są **nieraz o wiele tańsze niż takie same wyroby zagraniczne.**

Dalej **wyroby perfumeryjne i kosmetyczne, mydła toaletowe z marką polską** zadowalają najwykwintniejszy gust.

Krajowe **wyroby galanteryjne** wszelkiego rodzaju cieszą się już powszechnem uznaniem. Wszelkie **przybory do instalacyj elektrycznych** w domu, począwszy od gniazdek wtyczkowych, a skończywszy na żyrandolach i żarówkach, wyrabiane są już oddawna w kraju i nie różnią się wcale od zagranicznych, a jednak instynktownie nieraz, a raczej z przyzwyczajenia bierze się wyrób zagraniczny.

Podobnych przykładów możnaby jeszcze przytoczyć bez liku, szczególnie przy bliższem zainteresowaniu się ze strony konsumentów wyrobami krajowemi. Ożywienie ich zbytu na rynku wewnętrznym jest obecnie jednym z ostatnich środków dla utrzymania naszego przemysłu i zatrudnionych w nim pracowników.

Powszechnem więc dążeniem powinno być, żeby **na polskim stole gwiazdkowym** znalazły się **podarki polskiego pochodzenia.**

Opieka nad żołnierzami.

Mężczyzna przechodzi w życiu przez dwie szkoły: pierwsza to szkoła, gdzie zdobywa wiadomości z różnych dziedzin, mających mu dać pojęcie o rozwoju ducha ludzkiego, jego postępie i udoskonalaniu się oraz wiadomości praktyczne, z któremi spotykać się trzeba w życiu nieomal na każdym kroku. — Druga szkoła to służba wojskowa. — Służba ta ma na celu przedewszystkiem przygotowanie żołnierza do tego, aby w czasie zawieruchy wojennej mógł skutecznie bronić swej ziemi. Służba wojskowa dla wielu żołnierzy ma bardzo doniosłe znaczenie. — Przedewszystkiem żołnierz tężeje fizycznie, staje się odpornym na wszelkie niewygody, — hartuje się, uczy się karności i posłuszeństwa. Ale to jeszcze mało. Nie możemy mieć żołnierza — automatu, a żołnierza — obywatela, świadomego swych celów i zadań, znającego swój kraj, jego dzieje, jego walki o odzyskanie niepodległości; żołnierz musi miłować swój kraj, aby w czasie zamachu na całość państwa gotów był ofiarnie i świadomie przelać swą krew.

W urobieniu żołnierza — obywatela powinno brać udział całe społeczeństwo. Ono powinno się zainteresować jego życiem, powinno mu to życie twarde umilić, powinno przyczynić się do podniesienia jego stanu kulturalnego. Uczynić to może każdy przez popieranie zamierzeń polskiego białego krzyża, który w swych rękach skupia opiekę nad żołnierzem.

Pomoc bezrobotnym w gminie Łosień.

W dniu 2 grudnia rb. w lokalu urzędu gminnego w Łośniu pod przewodnictwem wójta Szymona Trzewiczka odbyło się posiedzenie organizacyjne gminnego komitetu do spraw bezrobocia.

W posiedzeniu wzięło udział około 30 osób, przedstawicieli gminy, duchowieństwa, nauczycielstwa i miejscowych organizacyj.

Po zagajeniu przez p. Drabczyka, który zobrazował stan bezrobocia na terenie gminy i stwierdził konieczność zorgnaizowania gminnego komitetu. do którego wchodziliby przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, zebrani jednogłośnie powołali komitet do spraw bezrobocia w następujących osobach: ks. Stanisław Gołaszewski — przewodniczący, Jan Hornik — zastępca przewodniczącego, Szymon Trzewiczek —skarbnik, Marceli Drabczyk I sekretarz, Zygmunt Korusiewicz II sekretarz, oraz innych członków komitetu z pośród miejscowej inteligencji i sołtysów.

Ponadto wyłonione zostały trzy sekcje: rejestracyjno — kwalifikacyjna, rozdzielcza i finansowa. Duża część pracy w poszczególnych sekcjach przekazana została urzędowi gminnemu.

W dniu 4 grudnia rb. z inicjatywy powiatowego komitetu, podjętej przez urząd gminy, przeprowadzona została nieomal na terenie całej gminy publiczna zbiórka datków na rzecz bezrobotnych. W zbiórce wzięli bardzo czynny udział pracownicy urzędu gminnego z wójtem gminy, miejscowe nauczycielstwo, sołtysi i ofiarni obywatele gminy. W ogólnym wyniku zbiórka dała około 30 korcy ziemniaków, kilka kóp kapusty i innych artykułów żywnościowych, oraz trochę gotówki.

Skromne te dary, zebrane przy współpracy ludzi, głęboko współczujących bezrobotnym, przyczynią się choć do minimalnego zaspokojenia potrzeb bezrobotnych i ich rodzin.

M. Drabczyk, sekr. gm. Łosień.

Niefortunna jazda ks. Marcinkowskiego z Bobrownik.

Głośnym echem po Czeladzi i okolicy odbiły się dwie sensacyjne rozprawy sądowe w sądzie grodzkim w Czeladzi ks. proboszcza Wł. Marcinkowskiego ze wsi Bobrowniki pow. będzińskiego, oskarżonego o spowodowanie nieostrożną jazdą samochodową dwóch nieszczęśliwych wypadków w ludziach na terenie Wojkowic Komornych.

Procesy wzbudziły ogromne zainteresowanie z uwagi na osobę oskarżonego, bowiem, jak wiadomo przed kilku miesiącami ks. Marcinkowski został skazany na grzywnę za zniesławienie z ambony wójta gminy Bobrowniki, p. Rabsztyna.

Na rozprawę powołano kilkunastu świadków.

Oskarżonego bronił mec. Kuchta, w charakterze biegłego zawezwano p. M. Rozenbluma z Będzina. Pierwszy wypadek przedstawiał się następująco:

Dnia 22 kwietnia br. po wyboistej szosie w stronę Bobrownik jechała na rowerze 19-letnia Janina Kozłówna z Wojkowic Kom., ul. Staszica 19. Przy wymijaniu furmanki J. Pawełczyka z Wojkowic Kom. niespodziewanie najechana została przez pędzący „w szalonem tempie" — jak zeznał jeden z naocznych świadków. — samochód, kierowany przez ks. Marcinkowskiego. Rozległ się krzyk i chrzęst rozbitego roweru. Kozłówna wyrzucona w powietrze, padła plackiem na pryzmę kamieni przy szosie.

Ksiądz zabrał Kozłównę na plebanję, gdzie, udzieliwszy jej pierwszej pomocy, odwiózł ją do domu. Kozłówna skutkiem odniesionych ran chorowała dwa tygodnie.

Sąd z braku dostatecznych dowodów winy księdza M. uniewinnił.

O wiele ciekawszy obrót wzięła druga rozprawa przeciwko ks. M. o najechanie w podobny sposób na Stefana Krelińskiego z Król-Huty w dniu 11 maja br.

Mianowicie na Krylińskiego, idącego obok swej furmanki, naładowanej ogórkami, samochód wpadł tak szybko, że K. momentalnie dostał się pod koła i został przejechany. Ofiarę wypadku odwieziono do szpitala na G. Śląsku. Ponieważ na przewodzie sądowym wina oskarżonemu została niezbicie udowodniona, sąd skazał ks. M. na 200 zł. grzywny z zamianą wrazie nieściągalności na 10 dni aresztu. Obrońca księdza M. nie skorzystał z prawa przysługującej mu amnestji i zapowiedział apelację.

(s) **Z targowicy w Mysłowicach.** Na targowicę mysłowicką spędzono w ub. tygodniu 800 szt. bydła, 2.998 świń, 155 cieląt i 3 owce, razem 3956 szt. bydła.

Płacono za klg. żywej wagi loco targowica wraz z kosztami handlowemi rogacizny od zł. 0.28 do zł. 0.75, nierogacizny zaś od zł. 0.70 do zł. 1.38.

Przebieg targu: spęd duży, targ ożywiony, tendencja zniżkowa.

(s) **Parowóz najechał na wagony.** Na stacji towarowej w Sosnowcu parowóz najechał na kilka próżnych wagonów. Zderzenie było tak silne, że 3 wagony zostały poważnie uszkodzone. Straty wynoszą około 2.000 zł.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** Z powodu nieporozumień z narzeczonym, usiłowała otruć się esencją octową 20-letnia Marja Gałuszkówna, zam. przy ul. Modrzejowskiej 49 w Sosnowcu. W stanie niezagrażającym jej życiu przewieziona została do szpitala.

(s) **Kradzież w sklepie „Podhalanka"** Do sklepu kolonjalno - spożywczego „Podhalanka" ul. Piłsudskiego róg Sadowej dostali się przez okno złodzieje i skradli tytoń, papierosy i inne artykuły kolonjalno - spożywcze.

Wartość skradzionego towaru obliczono na zgórą 300 zł.

(s) **Kradzieże.** Marji Zychlowej, zam. przy ul. Grochowej 7 w Sosnowcu, skradziono ze strychu bieliznę, wart. 40 złotych.

— Z mieszkania Andrzeja Adamkiewicza przy ul. Białej 5 w Sosnowcu, skradziono kasetkę, w której znajdowało się 40 zł. gotówką, 4 pierścionki, oraz kilka weksli. Straty wynoszą ogółem ok. 2000 zł.

— Z okna wystawowego sklepu Szlamy Szpyry przy ul. Modrzejowskiej 20 w Sosnowcu, skradziono 36 skórek, wart. 252 zł.

— Z wozu Szmula Klajnera, stojącego na ul. Sienkiewicza w Sosnowcu, skradziono skrzynkę pomidorów (w puszkach) wart. 70 zł

DECYZJA.

Cóż to asan szczęście chwycił,
Lub też awans dostał może?
Dotąd nigdym Cię nie widział,
Byś w różowym był humorze.

Tak pan Igrek rzekł do Iksa —
Co w podskokach biegł ulicą,
W rękach mając pakiet wielki
Jakby z jakąś biegł tablicą.

Tu wesołek huknął: — Czemu
Pytasz mam radosną minę?
Bo wnet będę mógł ucieszyć
Skołataną mą babinę.

Bowiem odkąd mi teściowa
Przed kilkoma laty zmarła,
Odtąd żona po swej matce
Łez rzęsistych nie otarła.

Aż tu kiedyś czytam anons:
Foto — Lazar się ogłasza
Zdjęcia, portrety na Gwiazdkę,
Myślę sobie: Dobra nasza!

Ha, na portret dam teściową —
Zrobię prezent biednej żonie,
Gdy zawiesi go na ścianie
To zapomni o jej zgonie.

No i spojrzyj w krótkim czasie.
Tu rozwinął swą „tablicę“,
Wykonali... cud nie portret.

Takie miała żywe lice!

W. T.

—o—

Z BĘDZINA.

TANIA KUCHNIA DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W BĘDZINIE

Komitet funduszu pomocy bezrobotnym w Będzinie, chcąc przyjść z pomocą pracownikom umysłowym, zamierza otworzyć tanią kuchnię, która wydawałaby smaczne i zdrowe obiady, Obiad taki składałby się z zupy mięsnej, 150 gramów mięsa, jarzyny i 250 gr. chleba. Koszt takiego obiadu obliczono na 35 groszy, a w razie zgłoszenia się większej ilości kandydatów w cenie 30 gr. za obiad.

Obiady będzie można konsumować na miejscu, lub zabierać je do domu.

Zapisy na obiady przyjmuje ustnie lub piśmiennie biuro komitetu funduszu pomocy bezrobotnym w Będzinie, ul. Modrzejowska — hale targowe sklep 32.

—o—

(b) **Rocznica listopadowa w świetlicy 23 p. a. l.** W świetlicy żołnierskiej 23 p.a.l. odbyła się wieczornica, poświęcona rocznicy powstania listopadowego.

Na program złożyły się: odczyt o powstaniu, deklamacje, czytanie opisów bitew, występy orkiestry i przezrocza.

Cały program wykonali żołnierze pod kierunkiem kierowników świetlicy: St. Fajklowicza i Wł. Podlińskiego. Orkiestra pod batutą ogn. Rottera. Całość wypadła niezwykle miło i nastrojowo. Żołnierze spędzili w świetlicy około 2 godz. czasu, a przed ich oczami przesunęły się dzieje walk o wolność ich przodków żołnierzy _ bohaterów.

Na uroczystości obecne były: przewodnicząca PBK. w Będzinie starościna Boxowa i przewodnicząca rodziny wojskowej pułkownikowa Rarogiewiczowa.

(b) **Trucie szczurów.** Magistraty miasta Będzina i Czeladzi w dniach 10 i 11 grudnia rb. przystępują do przymusowego odszczurzenia miasta za pomocą **Rotopaxa.**

Każdy więc gospodarz obowiązany trutki Rotopax założyć we wspomnianym czasie w obrębie swej posesji, jedna paczka wystarcza na jeden dom.

Wzmiankowane trutki zakupić należy w budynku Piasta w Będzinie przy ul. Małachowskiego.

Pożar w Grodźcu.

Wczoraj o godz. 5 popołudniu w Grodźcu na t. zw. Borach wybuchł pożar, który dzięki szybkiemu ratunkowi w niedługim czasie został ugaszony.

Spłonęły dwie stodoły a mianowicie: Stanisława Juszczyka, Witeckiego i Grzywnościowej. Z jednej stodoły zdołani wynieść przechowywaną tam słomę, druga zaś spłonęła wraz ze słomą.

Do pożaru przybyło pięć straży: towarzystwa „Solvay“, grodziecka wiejska, z Będzina, Łagiszy i Psar.

Policja prowadzi dochodzenia celem wykrycia przyczyny pożaru.

—oUo—

Z CZELADZI.

(c) **Zjazd delegatów związków prac. samorządowych w Czeladzi.** Dnia 10 bm. o g. 6 wiecz. w magistracie czeladzkim odbędzie się zjazd delegatów zawodowych związków pracowników samorządowych z trzech powiatów: będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego.

(c) **Odczyt o gruźlicy.** Staraniem sekcji oświatowej pracowników miejskich w Czeladzi co sobotę będą wygłaszane publiczne odczyty na różne tematy. Pierwszy odczyt odbędzie się w sobotę w sali sądu o gruźlicy. Początek o g. 7 w. Wstęp bezpłatny.

(c) **Walne zebranie powstańców śl. w Czeladzi.** W niedzielę o g. 10 rano w szkole przy ul. Będzińskiej odbędzie się walne zebranie związku powstańców śląskich w Czeladzi, na którem nastąpi złożenie sprawozdanei z działalności oraz wybór nowego zarządu.

Powstańcy niezrzeszeni proszeni są o przybycie na zebranie.

—o—

Z DĄBROWY.

WIELKI KONCERT W DĄBROWIE.

Dziś w salach resursy dąbrowskiej odbędzie się wielki koncert urządzony staraniem polskiego białego krzyża w Będzinie.

W koncercie tym wezmą udział pierwszorzędne siły artystów.

Mizdzy innemi śpiewać będzie znana artystka operowa E. Jefimcowowa, dalej grać będzie na skrzypcach absolwent konserwatorjum w Petersburgu p. inż. Antoni Kowalski i na wiolonczeli brat jego Todeusz, absolwent konserwatorjum w Brukseli.

Akompanjować będzie prof. J. Leszczyński, b. dyrektor opery katowickiej.

W programie utwory: Szopena, Dworzaka, Pucciniego, Paderewskiego, Różyckiego i innych znanych kompozytorów.

Jak nas informują organizatorzy to koncert zapowiada się świetnie.

Dochód z koncertu przeznaczono na cele P. C. K.

Banda Syrka przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Osobliwa galerja przestępców zajęła wczoraj ławy oskarżonych w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Pierwszy, to Jan Syrek, herszt kilku band zbójeckich, grasujących bezkarnie od 1919 roku we wszystkich częściach kraju. Za nim członkowie jego bandy: Józef Kośniak, mieszkaniec Grodźca i Władysław Koprowski z Czeladzi, Jakób Szafruga i jego syn Jan, którzy ukrywali Syrka w czasie jego pobytu w Zagłębiu, wreszcie Emilja Kudla, Władysław i Augusta Szafrugowie — paserzy.

Sała pełna. Niesamowite przeżycia groźnego bandyty zwabiły do sądu tłumy ludzi.

Syrek ma niezwykle bujną przeszłość kryminalną. Już jako 20-letni młodzieniec organizuje on bandę na kresach. Napady na dwory i wsie sieją postrach a banda, której członkowie za przykładem swego herszta prześcigali się w okrucieństwie, jest nieuchwytna.

Mija dwa lata. Osaczony w wiejskiej chacie przez policję, Syrek poddaje się i skazany zostaje przez sąd, na śmierć przez powieszenie. Ułaskawiony, przebywa w więzieniu 8 lat. Dwukrotna amnestja zmniejsza mu karę i w rezultacie w 1931 roku Syrek zjawia się w Zagłębiu i w krótkim czasie dokonywa napadów.

Pierwszą oznaką pojawienia się krwawego bandyty w Zagłębiu jest napad na rodzinę rzeźnika Rudolera na ul. Piotrkowskiej w Sosnowcu.

Łupem bandytów staje się kilka tysięcy złotych i biżuterja. O okrucieństwie bandytów świadczy fakt, że żonie rzeźnika — Rudolerowej wyrwano żywcem z uszu kolczyki.

W kilka dni potem Syrek dokonywa napadu na kupca Szmelkę Zadela w Zagórzu.

Podczas, gdy bandyci po skrępowaniu domowników, poczęli plądrować mieszkanie. Syrek dokonywa gwałtu na skrępowanej więzami 18-letniej kuzynce Zadela, Beli Wajcman.

Unosząc łup, szajka natknęła się na Piaskach na patrol policji. Post. Piech, poznawszy Syrka, wezwał go do zatrzymania się. Syrek, stojąc o krok od posterunkowego, błyskawicznym — zwinnym ruchem wyjmuje broń i strzela.

Broń zacięła się, jednakże i tym razem Syrek umknął. W kilku susach znalazł się w pobliskich zaułkach, drwiąc ze strzałów posterunkowego, które chybiły.

Od tej pory wszelki ślad po Syrku ginie. Dopiero w jakiś czas potem zjawia się on w poznańskiem, gdzie uwodzi córkę właściciela majątku ziemskiego pod Grudziądzem, która zgadza się dzielić losy herszta groźnej bandy.

Podczas obławy w Bydgoszczy Syrek wpada ostatecznie w ręce władz i zostaje przekazany do dyspozycji sądu okręgowego w Sosnowcu.

Za napad na Rudolerów Syrek skazany zostaje na 3 lata więzienia, — wczorajsza rozprawa natomiast dotyczyła sprawy napadu i zgwałcenia w Zagórzu.

Na wstępie rozprawy, prokurator postawił wniosek o aresztowanie na czas trwania rozprawy odpowiadających z wolnej stopy Emilji Kudli i Szafrugów, Jakóba, Władysława i Augusty. poczem zeznają zaprzysiężeni świadkowie.

Do winy nikt się nie przyznaje, przyczem Syrek oświadcza, że jest ofiarą omyłki post. Piecha.

Zeznania nielicznych zresztą świadków charakteryzują dobitnie działalność bandycką szajki, poczem sąd wyklucza jawność rozprawy wobec badania przy drzwiach zamkniętych Beli Wajcmanównej.

Badanie świadków przeciągnęło się do późnej nocy.

Wyrok spodziewany jest z końcem bieżącego tygodnia.

(d) **Zarząd związku rezerwistów i b. wojskowych w Strzemieszycach** wyznacza zbiórkę na dzień 8 bm. o godzinie 14.45 w lokalu własnym przy ul. Warszawskiej nr. 73, gdzie zostanie wygłoszony odczyt p. t. „Legjon młodych“ przez p. St. Giersza.

(d) **Akademja w rocznicę powstania listopadowego.** Ognisko kolejowego przysposobienia wojskowego na st. Dąbrowa w rocznicę powstania listopadowego urządziło uroczystą akademję. Salę świetlicy ogniska KPW. zapełnili szczelnie pracownicy kolejowi ich rodziny i zaproszeni goście, aby wysłuchać bogatego programu akademji.

Po akademji odbyła się zabawa taneczna.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Z urzędu rozjemczego.** O potrzebie utworzenia urzędu rozjemczego do spraw finansowych, świadczy fakt, że zaledwie parę tygodni temu urząd ten rozpoczął swą działalność, a już otrzymał w różnych sprawach spornych finansowych 15 podań.

Pierwsze rozprawy w urzędzie rozjemczym odbędą się w piatek.

(z) **Baczność peowiacy.** Zarząd związku peowiaków przypomina członkom, iż w niedzielę o g. 2 popoł. w sali rady miejskiej, odbędzie się zebranie związku.

KSAWERY MONTEPIN.

BRATOBÓJCA

Romans.

97.

— Gdyby chodziło o spółkę z cudzoziemcem, naprzykład z niemcem, odmówiłbym stanowczo.

— I jabym ci nic podobnego nie zaproponowała... chodzi o przedsiębiorstwo we Francji.. i to pod Paryżem.

Filip drgnął zrozumiał myśl matki.

— A! rzekł. Mama ma na myśli odbudowanie fabryki pana Ryszarda Verniere.

— Być może.

— A spólnikiem miałby być mój ojczym.

— A gdyby tak było?

— Powiedziałbym, mamo, że przyjmuję z wdzięcznością. Ufam w wiedzę i talent męża twojego. Rozmawialiśmy z sobą o mechanice. Z niego pierwszorzędna siła. Z nim i ja się wybiję.. A przytem.

Filip przerwał, rumieniąc się

— A przytem? podchwyciła Aurelia. Dlaczego przerwałeś? Czy nie masz zaufania do mnie?

— O! mamo. najzupełniejsze A przytem będę mógł często widywać moją kuzynkę, wyszeptał Filip.

Aurelia odgadła miłość, rodzącą się w sercu syna. Chciała jednak zniewolić go do wyznań.

— Zatem, spytała, twoja kuzynka, sprawiła na tobie wrażenie bardzo żywe?

Filip podnosząc oczy, odpowiedział:

— Nauczyłaś mnie, mamo, abym nic nie ukrywał przed tobą! Powiem ci więc otwarcie, co się dzieje w mojej duszy. Gdym patrzył na Alinę uderzyła mnie nie boleść, nie jej straszne położenie,, zrządzone przez zbrodnię, ale jej słodka twarz, jej spojrzenie anielskie, cała jej postać, która roztacza wdzięk nieprzeparty... Czułem, jak serce moje zostało ku niej pociągnięte, i gdyby mi teraz kto powiedział, że już jej nie zobaczę nigdy, zdawałoby mi się,, że żyć przestanę.

Filip. wymawiając te ostatnie słowa. zbladł.

Pani Verniere przyciągnęła go ku sobie i ucałowała z macierzyńską czułością.

— Nic ci nie przeszkodzi widywać się z Aliną, rzekła do niego czule, nic ci nie przeszkodzi jej kochać, a ja uczynię wszystko, co zależy odemnie, ażeby drogie dziecię podzieliło twą miłość.

— O! mamo! mamo! jakaś ty dobra! Jakim ty mnie czynisz szczęśliwym! zawołał młodzieniec z wybuchem radości. Nigdy cię dość nie będę kochał za całe szczęście, jakie mi dajesz!

— Największem mem szczęściem jest widzieć cię szczęśliwym! odparła Aurelia, całując znów syna. Teraz skończone już, o co nam chodziło... muszę cię opuścić.

I pani Verniere zapukała do drzwi męża.

XXIX.

— Mój przyjacielu, zapytała go Aurelia, czy możesz mi użyczyć kilku chwil? Będę ci wdzięczną.

Oddawna już nie mówiła do męża tak uprzejmie.

— Interesa moje są na dobrej drodze, pomyślał. Potem odpowiedział: Jestem do rozporządzenia twego, moja droga Aurelio. Ale powiedz mi przedewszystkiem, czyś wypoczęła już? Czyś dobrze spała?

— Nie zamknęłam oczu przez całą noc

— Dlaczego? Czyś była cierpiącą?

— Cierpiącą nie, Byłam tylko zajęta myślami.

— Co do naszej bratanicy?

— Tak, i z powodu syna mego, o czem chcę z tobą pomówić.

Robert był zbyt jasnowidzący, ażeby nie zrozumieć natychmiast, że będzie między nimi mowa o propozycji, uczynionej w przeddzień przez Daniela Savanne. Ale postanowił zaczekać, aż sama Aurelia zacznie mówić w tym przedmiocie. Oczekiwanie było krótkie.

— Czyś się namyślił, mój przyjacielu, podjęła pani Verniere, nad projektem, o którym pan Savanne mówił z nami wczoraj.

— O projekcie odbudowania fabryki i prowadzenia dalej interesów mego biednego brata, myślałem, jako o projekcie nęcącym, ale nie mogącym być urzeczywistnionym. Wszystko to zależy od pieniędzy, a ja nic nie jestem w stanie na to poradzić.

— A gdybym ja na to poradziła?

— Położenie byłoby inne. Czy doprawdy byłabyś gotowa?

— To zależy od ciebie.

— Odemnie?

— Tak, bo przed rozpoczęciem wykonywania projektu, chciałabym się dowiedzieć, czy projekt ten wydaje ci się nie ryzykownym, tak, że dla interesu tego można włożyć poważny kapitał... chciałabym usłyszeć zdanie szczere człowieka tak fachowego, jak ty...

d. c. n.

(z) **Z działalności komisji oszczędnościowej.** Na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej, powołane zostały do życia powiatowe komisje oszczędnościowe, dla obniżenia kosztów administracji komunalnej. Rozporządzenie to przewiduje obniżenie kosztów administracji komunalnej o 20 proc. w stosunku do wydatków w roku 1930—31. Przewodniczącym komisji oszczędnościowej na powiat zawiercki, mianowany został inspektor samorządu gminnego p. Stanisław Malanowicz. W tych dniach p. Malanowicz przestudjował budżety wszystkich gmin pow. zawierckiego i doszedł do wniosku, że wydatki na administrację komunalną w roku bieżącym w stosunku do roku 1930—31, obniżone już zostały o 25.55 procent. Stwierdzić należy, że wydział powiatowy idąc po linji prowadzenia jaknajbardziej oszczędnej gospodarki komunalnej, nieczekając na wspomniane rozporządzenie, poczynił sam cały szereg oszczędności w wydatkach na administrację komunalną.

Wobec tego przewodniczącemu komisji oszczędnościowej nie pozostaje nic innego do zrobienia, jak tylko o faktach tych zawiadomić wojewodę kieleckiego.

(z) **Zebranie pow. kom. LOPP.** W sobotę o g. 7 wiecz. w sali rady miejskiej odbędzie się zebranie powiatowego komitetu LOPP.

(z) **Uzupełnienie akcji żywnościowej.** Z miejskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym, otrzymaliśmy wyjaśnienie, że akcja pomocy bezrobotnym w grudniu nie ograniczy się do wydawania mąki, soli i mydła, lecz przed świętami Bożego Narodzenia zostanie jeszcze uzupełniona innemi artykułami żywnościowemi.

(z) **Elektryczność w Kromołowie.** Kromołów, mimo, że oddalony jest od Zawiercia o 5 kilometrów, do tej pory nie posiadał światła elektrycznego.

Na skutek usilnych starań ludności i gminy, elektrownia małobądzka, zdecydowała się światło elektryczne do osady tej doprowadzić. Mieszkańcy na gwałt kończą instalację, gdyż w najbliższych dniach światło elektryczne zabłyśnie w Kromołowie nietylko na ulicach, ale i w domach prywatnych.

—o—

Ze się dzieje w Poraju

Odbyło się w Poraju ogólne zgromadzenie gminne, na które jak zwykle przybyło mniej, niż połowa osób mających prawo głosu.

Nie wiem jak takie zebrania odbywają się gdziendziej, bo w Poraju to naprawdę odnosi się wrażenie, że człowiek był nie na zgromadzeniu gminnem, lecz na zwykłym jarmarku końskim w Żarkach lub Siewierzu.

Na zebraniu tym, jeżeli to można nazwać zebraniem, kłócą się, przeżywają, ale o zaradzeniu złemu nikt poważnie nie myśli. Każdy ma swojego konika i na nim jedzie. Jeden krzyczy: rozwiązać radę gminną, drugi — wyrzucić wójta, bo za stary, trzeci — zwolnić pomocnika z gminy, czwarty — zamknąć szkoły i przedszkola, piąty — zasypać rzekę Wartę, to nie będzie trzeba mostów budować i reperować i t. d.

Naprawdę powinien wydział powiatowy w Zawierciu na takie zebrania delegować przedstawiciela, by pilnował porządku i spokoju obrad, oraz pouczył miejscowych obywateli o prowadzeniu obrad samorządu gminnego.

Jan Nowak ze wsi Dzierzna.

—o—

Z OLKUSZA.

(o) **Z posiedzenia gminnych komitetów pomocy bezrobotnym w Ogrodzieńcu i Pilicy.** W obecności starosty Gliszczyńskiego i inspektora samorządu gminnego p. Martyniaka, odbyło się w Ogrodzieńcu zebranie sprawozdawcze z działalności gminnego komitetu do spraw bezrobocia przy licznym udziale przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Ze sprawozdania zarządu i poszczególnych sekcyj wynika, że działalność komitetu była celowa, prowadzona z całą sumiennością i bezinteresownie.

Miejscowy proboszcz ks. Podkopał, zabierając kilkakrotnie głos, usiłował zmniejszyć pożyteczną działalność komitetu, podnosząc, jak się okazało, niesłuszne zarzuty pod adresem członków zarządu komitetu. P. starosta wytknął ks. proboszczowi podobne postępowanie, poczem zebrani jednogłośnie udzielili absolutorjum zarządowi i wybrali go ponownie.

Skład więc zarządu stanowią w dalszym ciągu: pp. dyrektor K. Berger— prezes, Klimczyk — sekretarz, H. Libelt — skarbnik. Przewodniczący sekcji: zbiórkowej — wójt p. Domagała, kwalifikacyjnej — p. T. Pilarski, rozdzielczej — p. Zerykier, dożywianie dziatwy — ks. Podkopał.

(ol) **Z komitetu pomocy bezrobotnym w Pilicy.** Pod przewodnictwem p. rejenta F. Stachnika, odbyło się w Pilicy sprawozdawcze zebranie miejscowego komitetu do spraw bezrobocia w obecności zastępcy starosty, p. Trznadla i sekretarza powiat. komitetu, p. Podworskiego

Po przyjęciu i zaakceptowaniu sprawozdania z działalności zarządu za rok ubiegły, wybrano zarząd komitetu w osobach: pp. inż. Palczewskiego — prezes, Jelenia i Kwapisza — zastępcy, Stachnika — skarbnik, Kulki — sekretarz. Poza tem wybrano po kilka osób do sekcyj: kwalifikacyjnej, rozdzielczej, zbiórkowej i dożywiania dziatwy.

(ol) **Ku uczczeniu Wyspiańskiego.** Młodzież szkół średnich w Olkuszu uczciła 25 rocznicę zgonu Wyspiańskiego pięknemi akademjami w ubiegłą niedzielę, oraz w dniu 6 bm.

W niedzielę uroczysty wieczór urządziła młodzież szkoły rzemieślniczej w sali gimnastycznej szkoły powszechnej nr. 1, wystawiając „Warszawiankę" i kilka scen z „Wesela". Onegdaj taki sam wieczór w sali kina „Orzeł", urządziła młodzież gimnazjum męskiego i żeńskiego przy szczelnie wypełnionej sali. W odtwarzaniu trudnych scen, młodzież włożyła dużo pracy i chęci. Słowo wstępne na onegdajszej uroczystości wygłosił prof. L. Skoczylas z Krakowa.

(ol) **Rekolekcje.** W dniu 11 bm. rozpoczną się w Ojcowie, w willi „Goplana" rekolekcje zamknięte dla stowarzyszenia młodzieży polskiej męskiej pod kierownictwem gener. sekretarza SMP. ks. Połoski i proboszcza ze Smardzewic, ks. Danielewicza.

(ol) **Lustracja.** Inspektor samorządu gminnego p. K. Martyniak przeprowadza obecnie lustrację magistratu m. Wolbromia, która potrwa około dwuch tygodni.

(ol) **Przedłużenie.** Urzędnikom cementowni „Klucze" dyrekcja tej fabryki przedłużyła wymówioną pracę do 1-go stycznia 1933 r.

(ol) **Skutki nieostrożności.** Pisaliśmy niedawno o postrzeleniu się w nogę powyżej kolana, Wawrzeńca Trulki z Michałówki, gm. Jangrot. Obecnie Trulce amputowano nogę.

(ol) **Ujęcie złodziei.** W związku z okradzeniem sklepu Świątkowskiego w Olkuszu, policja olkuska wraz z policją chrzanowską, ujęła 3 sprawców tej śmiałej kradzieży.

Nazwisk narazie podać nie możemy z uwagi na dalsze dochodzenie.

Ogłoszenie

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące firmy:

ZMIANY W DZIALE A.

Dnia 3 września 1932 r.

A. 5511. Wiktorja Górska w Sosnowcu. Wykreślono firmę z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

Dnia 6 września 1932 r.

A. 2. Mendel Blumenfrucht w Będzinie. Nazwa firmy obecnie brzmi: „Drukarnia księgarnia i materjały piśmienne „Verbum" — spadkobiercy M. Blumenfruchta". Sura Blumenfrucht, Ruchla - Laja z Blumenfruchtów Ptasznik, Leon vel Lejbuś Blumenfrucht i Nusyn Blumenfrucht, wszyscy zam. w Będzinie, ul. Kołłątaja N. 29. Sura Blumenfrucht ma prawo samodzielnie zarządzać majątkiem spadkowym, zaciągać zobowiązania, oraz wykonywać wszelkie czynności wchodzące w zakres prowadzenia przedsiębiorstwa, jak również udzielać pełnomocnictwa według swego uznania o ograniczonym charakterze. Wykreślono prokurę Wadjego Blumenfruchta.

c. d. n.

ZE SPORTU.

Nowy projekt reformy systemu rozgrywek piłkarskich.

Zarząd PZPN. uzgodnił już własny projekt reformy systemu rozgrywek piłkarskich i na piątkowem posiedzeniu pełnego zarządu ligi PZPN. będzie on rozpatrywany.

Projektowane jest utworzenie dwuch grup w lidze po 7 klubów w każdej (a zatem wraz z Podgórzem i poznańską Legją) z podziałem na południe (Cracovia, Wisła, Garbarnia, Podgórze, Pogoń, Czarni, Ruch i północ (Legja pozn. Legja warsz., Warta, Polonia, Warszawianka, ŁKS., 22 p. p.). Po wiosennych rozgrywkach w grupach, na jesieni odbyłyby się finały, w których wziełoby udział po 3 kluby z każdej grupy. Po jednym klubie z każdej grupy, znajdującym się na ostatniem miejscu, cofnie się będzie do klasy A, a w miejsce tych klubów wchodzić będą zwycięzcy z rozgrywek o mistrzostwo klasy A w grupie Północy i Południa. Celem zapobieżenia profesjonalizmowi zarząd PZPN jest za utrzymaniem dwuletniej karencji dla zwolnień i wykreśleń, co wstrzymałoby wędrówki graczy. Istnieje także projekt ,aby mecze ligowe sędziowali tylko sędziowie lokalni, a na sędziów linjowych wyznaczono również sędziów ligowych. Wszystkie te zmiany wymagają naturalnie potwierdzenia walnych zebrań, poczem natychmiast stałyby sie obowiązujące.

Z SEKCJI KOLARSKIEJ „MAKABI" w Sosnowcu.

W związku z wyjazdem sekcji kolarskiej „Makabi" (Sosnowiec) do Palestyny, odbędzie się w sobotę dn. 17 bm. o g. 2 pop. zebranie organizacyjne.

Zebranie odbędzie się w lokalu własnym.

Wszyscy reflektanci winni zgłosić się po wszelkie informacje do kierownika sekcji.

Sposób na zachowanie wiecznej młodości

W Europie obowiązują różne „czasy", mianowicie środkowo, zachodnio i wschodnio — europejski. Jest nawet i czwarty, holenderski, późniejszy o 40 minut od środkowo — europejskiego, wprowadzonego między innemi i w Polsce.

Dlaczego taka różnica? Wiadomo, że każdy holender jedną ręką sadzi cebulki kwiatowe, drugą zaś robi sery, a trzeciej do regulowania zegarów nie ma, wobec czego spóźnianie się czasu holenderskiego jest zupełnie wytłumaczone.

Zresztą cały wogóle czas zachodnio - europejski jest od środkowego o godzinę późniejszy, wschodni zaś o godzinę wcześniejszy, co znaczy, że między zachodnim i wschodnim istnieje różnica dwu godzin.

Niby to niewiele z których przy coraz większej szybkości komunikacji, może to dać wyniki bardzo sensacyjne. Przy wprowadzeniu samolotów „stratosferycznych" może się stać,że ktoś wyleciawszy z Moskwy w południe, przyleci do Paryża o 11 przed południem, czyli ktoś przyjechał, zanim wyjechał.

No, ale nie osiągnęliśmy jeszcze przecież największej szybkości komunikacji. Przy dalszym jej rozwoju stać się może, że ktoś wyjechawszy z Warszawy dziś, przybędzie dajmy na to, do Paryża wczoraj!

W ten sposób np. komiwojażerowie, krążący stale między Paryżem i Warszawą, nie zestarzeją się nigdy, bowiem codzień będą o dzień młodsi!!!

Sosnowieckie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w likwidacji w Sosnowcu
podaje do wiadomości, że walne Zgromadzenie w d. 3 grudnia 1932 r. nie doszło do skutku z powodu nie przybycia dostatecznej ilości członków, wobec czego dnia 18 grudnia 1932 r. odbędzie się Walne zgromadzenie o godz. 10-ej rano w ostatecznym terminie w lokalu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców w Sosnowcu przy ul Kowalskiej Nr. 2.
Porządek obrad: 1) Sprawozdanie z przeprowadzonych rewizyj przez Radę Spółdzielczą. 2) Wybór likwidatora

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

PIERWSZORZĘDNE kursa kroju szycia, modelowania, systemem prof. Paryskiej Akademji Lewańskiego, będą otwarte od nowego roku w Będzinie, opłata minimalna. Świadectwa prawne! Panie umiejące szyć mogą otrzymać dyplomy instruktorskie w celu zarobkowania, wyczerpujących informacji udziela i przyjmuje wpisy pani Gryszko Okrzei 65.

TAŃCÓW lekcja w szkole **NINY CICHONIOWEJ** odbędzie się w piątek 9 grudnia Warszawska 22 Sala Kuźnicy.

POSADY I PRACE

POTRZEBNY czeladnik szewski, na męską tandetę, Porąbka dom Kotuły Kamiński.

PODRĘCZNIAK stolarski poszukuje pracy na roboty fornirowane. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNA panna do podawania. Kawiarnia „Basia" Sosnowiec, Warszawska 6.

INTELIGENTNE osoby poszukiwane, celem zbierania zamówień świątecznych po domach, sklepach. Zgłoszenia: administracja pod „Pensja".

POSZUKUJĘ samodzielnej ekspedjentki z branży handlowej za skromnem wynagrodzeniem. Kaucja wymagana. Wiadomość w administracji.

NA fornierowane roboty potrzebny czeladnik stolarski i chłopcy na praktykę Sosnowiec, Małachowskiego 9.

POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego. Zgłaszać się między 4—5. Jagiellońska 3. mieszkania 8.

PRZYJMĘ kilku panów i pań do lekkiej pracy handlowej. Nowość. Sosnowiec, Kaliska 43 m. 10 od 4—6.

PRZYJMĘ pomocnika kawalera. Warsztaty mechaniczne. R. Dobrzelewski w Zagórzu.

MŁODA panienka szuka pracy u samotnego pana. Zgłoszenia do „Expresu" w Dabrowie pod „Sympatyczna".

POTRZEBNA gospodyni od zaraz. Rybn a6. Skrzesiński.

LOKALE

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość w sklepie. Sosnowiec, Aleja 23.

PRZYJMĘ na mieszkanie 3 — 2 uczennice. Sosnowiec, Górnicza 27. Skowrońska.

SKLEP do wynajęcia nadający się na wszystko przy ul. Piłsudskiego 55.

ODNAJMĘ pokoik umeblowany przy rodzinie dla jednego lub dwuch panów. Sosnowiec, Targowa 1. Fuks.

DAM mieszkanie w procencie za pożyczenie 1000 złotych. Adresy składać „Expres" pod Ł.

OKAZJA! Sklep bez urządzenia z dwoma wejściami, według najnowszych wymagań do wynajęcia. Sosnowiec, Grochowa 8.

KUPNO i SPRZEDAŻ

NAJTAŃSZE, najlepsze otomany, materace, kozetki, tapczany. Sosnowiec, 1-go Maja 14.

PLAC 38 prętów, dwa fronty obok bloków przy ulicy Suchej do sprzedania za raz. Wiadomość P. Bonczek, Bracka 2.

ODSTĄPIĘ piekarnię z 8 ubikacji składającą się z całkowitym urządzeniem za bardzo tanią cenę. Oferty do Administracji Expresu Zagłębia pod „tanio".

OKAZJA sprzedam obrazy różnych wielkości, ramy do firanek oraz oprawa obrazów. Ceny konkurencyjne. Sosnowiec, Rudna 56.

BUDKA do sprzedania. Wiadomość Kaliska 42 w piwiarni.

MOTOCYKL „Arjel" 500 c. używany tanio sprzedam. Sosnowiec, Modrzejowska 39. Mazurkiewicz.

SPRZEDAM tanio małe gospodarstwo, domek, ogród, stodołę i łąkę tuż przy mieście, albo plac 20 m. szerokości, długi 72 za 2.000 zł. Będzin, Brzozowicka 38.

HARMONJĘ stołiczkową sprzedam za 250 zł. Dąbrowa, Żeromskiego 35. Imach.

SPRZEDAM maszynę do pisania w dobrym stanie, nie drogo. Sosnowiec, Grochowa 10. Stanisław Klejnota.

BIELIŹNIARKĘ z lustrem, szafę dębową, kredens pokojowy sprzedam. Wiadomość Administracja.

SPRZEDAM magiel motorową, nową z mieszkaniem wolnem lub bez mieszkania. Wiadomość w administracji.

NAJTANIEJ kupisz tapczany, kozetki, otomany. materace, łóżka polowe, Modrzejowska 12.

DO sprzedania piwiarnia Będzin, Sielecka 63.

30 TANICH dni przedświątecznych w Magazynie Bławatnym M. Kępińskiego, Będzin, Kołłątaja 36.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

ZARYCHTA JAN zgubił książkę wojskową, oraz kartę mobilizacyjną, wydaną przez PKU. Będzin.

BARCZEWSKI MARJAN zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU. Chełm.

DWORZYŃSKI ANDRZEJ zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU. Częstochowa.

WARTAK KONSTANTY zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Gołonogu.

JANIKOWSKI STANISŁAW zgubił legitymację bezrobocia, wydaną przez gminę Łagisze.

ŻARYCHTA JAN zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

MALINOWSKI MARJAN unieważnia zgubioną kartę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

LAJBUŚ TURNER zgubił dowód osobisty, wydany przez starostwo będzińskie.

RUTKOWSKI LUDWIK zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

Różne

PODAJE SIĘ DO WIADOMOŚCI WSZYSTKIM ZAINTERESOWANYM, ŻE JEST DO WYDZIERŻAWIENIA KINO PO UPADŁYM RAKOWSKIM W SOSNOWCU. KOMISJA.

NADZORCA Sądowy nad przedsiębiorstwem firmy Maurycy Reiner w Sosnowcu podaje do wiadomości, że Sąd Okręgowy w Sosnowcu, decyzją z dnia 28 października 1932 r. postanowił zarządzić otwarcie postępowania układowego pomiędzy firmą a jej wierzycielami. Stosownie do art. 40 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. 3 1928 poz. 20) Nadzorca Sądowy w porozumieniu z Sędzią Komisarzem, wyznaczył termin sprawdzania wierzytelności: 19 i 21 grudnia 1932 r. Sprawdzania dokonywać się będzie w lokalu firmy Maurycy Reiner w Sosnowcu, ul. Prez. Mościckiego 41 we wskazanych wyżej terminach o godz. 10 do 14-ej. Lista sprawdzonych wierzycieli zostanie wyłożona w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu, dnia 29 grudnia 1932 r. Osobom interesowanym przysługuje prawo w terminie siedmiodniowym od daty wyłożenia listy, czyli do 5 stycznia 1933 włącznie zaskarżyć postanowienia Nadzorcy Sądowego, co do wciągnięcia lub odmowy wciągnienia wierzytelności na listy. Skargę należy złożyć Sędziemu Komisarzowi, który spór ostatecznie rozstrzygnie. Nadzorca Sądowy (—) Birman M.

ZGINAŁ pies doberman. Odprowadzić drukarnia „Expresu Zagłębia".

ORKIESTRZE ze Sławkowa pod batutą pana kapelmistrza Bednarskiego za udział w dniu 4 grudnia 1932 r. w uroczystości świętej Barbary składamy podziękowanie, z drugiej zaś strony musimy zaznaczyć, że Pan Bednarski szkoli młodocianych jakokolwiek sam nie wiele umie, i uroczystość, jeżeli źle wypadła to tylko z winy orkiestry, która nie umiała grać. Łaszczyca.

SYNDYK Tymczasowy masy upadłości Borucha Lipmana, handlującego w Sosnowcu, adwokat Halina Awrutin, zam. w Sosnowcu na zasadzie art. 502 K. H. ogłasza, że Sędzia Komisarz tej że masy wyznaczył na dzień 12 grudnia 1932 r. o godz. 9 m. 30 rano w gmachu Sądu Okręgowego w Sosnowcu ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności. Na zebranie to stawić się winni wszyscy wierzyciele osobiście lub przez swych pełnomocników, celem oświadczenia z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami oraz przedłożenia tytułów swych wierzytelności. Syndyk Tymczasowy Adwokat Halina Awrutin.

Zł. 10.000

poszukiwane na pierwszy numer hipoteki nieruchomości wartości zł. 100.000. Zgłoszenia sub: „Z. Z." do Administracji niniejszego pisma.

ZAGINAŁ pies czarny „Doberman". Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za wynagrodzeniem. Czeladź, Apteka.

UNIEWAŻNIA się weksel in blanco na 200 zł. w dn. 24. IX. 1932 r. na nazwisko H. Zygmunta.

MATFIN EDWARD zgubił browning „Dreyse" kaliber 7,65 Nr. 77121 na ulicy Konopnickiej w Grodźcu, rejestrowany w starostwie Będzin. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem do „Expresu" Grodziec.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.